

GTZOS WIELKOPOLSKI

Nr 84 (10 551)

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, czwartek 13 kwietnia 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Na temat bezpieczeństwa
i współpracy w Europie

XXIX sympozjum Pugwash w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęło się wczoraj czterodniowe obrady XXIX sympozjum Pugwash. Jego temat, to „Bezpieczeństwo i współpraca w Europie — problemy i perspektywy po Belgradzie”. W sympozjum biorą udział naukowcy z kilkunastu krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, a także — m. in. z Meksyku.

Przedmiotem dyskusji, które tradycyjnie będą przebiegać przy drzwiach zamkniętych, będzie szeroki zakres możliwych dziedzin ogólnoeuropejskiej współpracy — gospodarczej, naukowej, technicznej i kulturalnej. Omawiane będą też problemy odprężenia i rozbrojenia oraz kwestie stosunków między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się.

PAP

Nowa konstytucja RFSRR

W wyniku trzydniowych obrad, Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej Jednomyślnie uchwaliła wczoraj nową konstytucję tej największej republiki radzieckiej. Nowa ustawa zasadnicza RFSRR wchodzi w życie z dniem 12 kwietnia 1978 roku.

W pracach sesji uczestniczyli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin i inni przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Konstytucja Federacji Rosyjskiej została opracowana na podstawie nowej ustawy zasadniczej ZSRR z 7 października 1977 r., z uwzględnieniem specyficznych cech tej republiki związkowej.

Na 330 000 zebranych z udziałem ponad 25 mln osób wniesiono poprawki i uzupełnienia do 32 artykułów projektu i wprowadzono jeden nowy artykuł.

16 — 20 kwietnia

Poznańska Wiosna Muzyczna po raz osiemnasty

Po raz osiemnasty Poznań stanie się na kilka kwietniowych dni muzyczną stolicą kraju. Od 16 do 20 bm. odbędzie się doroczny Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — „Poznańska Wiosna Muzyczna”. Organizatorzy tej, zajmującej od paru lat znaczące miejsce w kalendarzu największych wydarzeń kulturalnych kraju imprezy — Filharmonia Poznańska i miejscowe koło Związku Kompozytorów Polskich przygotowali spore interesujące propozycje: podczas kilkunastu różnorodnych koncertów: symfonicznych, kameralnych, nocnych, a także występów baletowych, przewidziano wykonanie 31 utworów 33 kompozytorów, w tym 7 twórców środowiska poznańskiego. Festiwalowa publiczność będzie miała okazję usłyszeć aż 18 prawykonań światowych i 3 polskie.

Oprócz dwóch orkiestr symfonicznych — filharmoników poznańskich i opolskich, wystąpi światowej sławy Polska Orkiestra Kameralna pod batutą Jerzego Maksymiuka (poza koncertem festiwalowym zaprezentuje się również w programie muzyki barokowej), Polski Teatr Tańca, kra-

kowski Zespół MW-2, Poznański Zespół Perkusyjny oraz liczne grono świetnych solistów, m. in.: Wanda Wilkowska (skrzypce), Barbara Świątek (flet), Ewa Werka (mezzosopran), Jerzy Artysz (baryton i...), Jerzy Sulikowski i Marek Mielicki (fortepian), Zbigniew Czapczyński (skrzypce), Joachim Grubich, i Józef Serafin (organy), Mieczysław Koczkowski i Karol Fiala (obój).

Wszystkie koncerty nagrywane będą dla radia, zaś z występu (z muzyką dawną) Polskiej Orkiestry Kameralnej przewidziano bezpośrednią transmisję.

Tradycyjnie już w hallu auli UAM — głównej sali koncertowej „Wiosny” — dostępne będzie stoisko Państwowe go Wydawnictwa Muzycznego.

Na 18, 19 i 20 kwietnia zaplanowano — w ramach imprezy towarzyszących — ogólnopolskie seminarium poświęcone analizie i interpretacji muzyki wiekno-instrumentalnej XX wieku.

Przyjazd na tegoroczny festiwal zapowiedziały grupy melomanów i obserwatorów z kraju i zagranicy. (wig)

Premier T. Faellidn rozpoczął wizytę w PRL

Polsko-szwedzkie rozmowy plenarne

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Piotra Jaroszewicza przybył wczoraj do Polski z oficjalną wizytą premier Szwecji — Thorbjörn Faellidn.

Na warszawskim lotnisku Okęcie premiera Szwecji Thorbjörna Faellidna i jego małżonkę powitał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką.

W powitaniu wzięli udział: wicepremier, minister hutnictwa — Franciszek Kaim, ministrowie: spraw zagranicznych — Emil Wojtaszek, górnictwa — Włodzimierz Lejczak, przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć. Przybyli też: dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador ZSRR Stanisław Pilotowicz oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw nordyckich.

Premierowi Szwecji towarzyszą: minister przemysłu — Nils G. Aasling, sekretarz stanu, szef urzędu premiera — Goesta Gunnarsson, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu — Gunnar Soeder, zastępca podsekretarza stanu w MSZ — Bengt Rabacius.

Premier T. Faellidn udał się na lotnisko następującej wypowiedzi dla prasy, radia i tv:

— Z największym zainteresowaniem oczekiwałem na tę wizytę w Polsce. Od wielu lat utrzymujemy bardzo dobre kontakty między naszymi krajami. Można odnotować znaczny wzrost obrotów handlowych; zawarliśmy wiele umów, które przyczyniają się do ich rozszerzenia. Nawigaliśmy współpracę w dziedzinie naukowej, mamy bardzo dobre kontakty w dziedzinie kulturalnej. O wszystkich tych sprawach będę rozmawiał z przedstawicielami rządu waszego kraju.

O godz. 13 premier Szwecji złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, wieniec



Na zdjęciu: premier Polski i Szwecji podczas powitania na warszawskim lotnisku.

CAF — fot. Zgodziński

opasany szarfą o barwach narodowych swego kraju.

Chwilą milczenia szef rządu szwedzkiego oddał hołd pamięci żołnierzy polskich poległych w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Tego dnia premier Szwecji złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów.

Następnie rozpoczęły się pol-

sko-szwedzkie rozmowy plenarne, które prowadzą preniery obu krajów. Uczestniczą w nich ze strony polskiej — członkowie kierownictwa szereg resortów, a ze strony szwedzkiej — osoby towarzyszące premierowi.

Komentując polsko-szwedzkie rozmowy plenarne, prowadzone pod przewodnictwem premierów Piotra Jaroszewicza i Thorbjörna Faellidna, należy wyjść od stwierdzenia, że tradycyjnie przyjazne doświadczenia stosunki

Dokończenie i „Odgłosy” — na str. 2.

SPORT-SPORT

Polska — Irlandia 3:0 (0:0)

Drużyna J. Gmocha w ataku

Wczoraj na stadionie ŁKS w Łodzi przygotowująca się do występów w finałach mistrzostw świata reprezentacja Polski pokonała Irlandię 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Boniek w 51 min., Deyna w 60 min. i Mazur w 81 min. Sędzią był Schenell (NRD). Widzów 35 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Tomaszewski, Szyma-

nowski, Żmuda, Wójcicki, Justek (od 65 min. Wojtowicz), Nawalka (od 71 min. Mazur), Deyna, Boniek, Lato, Lubanski, Szarmach. IRLANDIA: Peyton, Gregg, Holmes, Lawrenson, Synnot, Bradish, Giles (od 65 min. Clarke), Grimes, Muckain, Treacy, Daly. Piętnasty pojedynek piłkarski Polski i Irlandii przyniósł sędzię

Dokończenie na str. 4

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Konferencja filozofów

W stolicy NRD rozpoczęła się wczoraj konferencja dyrektorów Instytutów filozofii Akademii Nauk Kraju socjalistycznych. Uczestniczą w niej przedstawiciele z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, SRW, Węgier i Związku Radzieckiego. Omawiają oni sprawy dotyczące dalszej wzajemnej współpracy w dziedzinie badań aktualnych zagadnień filozofii marksistowsko-leninowskiej oraz zadania wspólnej walki przeciwko ideologii burżuazyjnej.

Obchody Dnia Kosmonautyki

W 17 rocznicę pierwszego lotu człowieka w Kosmos, w tradycyjnym Dniu Kosmonautyki, wczoraj odbyła się w Moskwie uroczysta akademii, na której przemawiał członek Akademii Nauk ZSRR B. Pietrow — przewodniczący Rady Programu „Interkosmos”. B. Pietrow stwierdził m. in., że pilotowane loty kosmiczne

nabierają coraz większego znaczenia.

Wizyta G. Husaka w RFN

Wczoraj zakończył oficjalną 3-dniową wizytę w Bonn sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS — G. Husak. W ostatnim dniu wizyty gości czechosłowacki dokonał wymiany poglądów z prze wodniczącymi partii reprezentowanych w zachodniemieckim Bundestagu.

Nowa farsa w Rodezji

Stolicą Rodezji — Salisbury, była miejscem kolejnej farsy. Jej główni aktorzy to szef reżimu ro dzajskiego, I. Smith oraz wspólnie pracujący z nim marionetkowi politycy afrykańscy. Podali oni do publicznej wiadomości nazwiska 9 afrykańskich „ministrów”, tak zwanego rządu tymczasowego. Na uwagę zasługuje fakt, że „ministrowie” ci będą dzielili swoje teki z białymi „ministrami”, któ-

Spotkanie z E. Gierkiem

Uznanie dla pracowników przemysłu lekkiego

Wczoraj z okazji dorocznego „Dnia Włókniarza” — zawodo wego święta kilkuset tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk spotkał się z grupą przedstawicieli pracowników tego resortu. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

W skład delegacji pracowników przemysłu lekkiego wchodziła m. in. Lucja Cieślak — pracownica fabryki „Runotex” w Kaliszu.

Jak podkreślano na spotkaniu, przemysł lekki, w którego zakładach zatrudnionych jest około 700 000 pracowników, należy do głównych wytwórców towarów rynkowych (około 23 procent całej produkcji przeznaczonej na rynek).

Uczestnicy spotkania mówili też o dokonującej się popra-

wie warunków pracy oraz warunków socjalno-bytowych za łóg, wśród których większość stanowią kobiety.

Mówiąc o dotychczasowym dorobku i zadaniach przemysłu lekkiego I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż w najbliższych latach — kontynuowana będzie dotychczasowa polityka rozbudowy przemysłu lekkiego. Główny nacisk należy jednak położyć teraz na modernizację istniejących fabryk.

E. Gierk wskazał również na potrzebę intensywnego rozwoju eksportu wyrobów, zwróciwszy uwagę na zwiększenie udziału do ZSRR. Powołałoby to wygospodarować więcej środków na niezbędny dla tego przemysłu import surowców i materiałów.

Na zakończenie I sekretarz KC PZPR przekazał najlepsze życzenia uczestnikom spotkania, a za ich pośrednictwem — życzenia wszystkim pracownikom przemysłu lekkiego i ich rodzinom. (PAP)

Od niedzieli na terenach MTP cztery międzynarodowe salony

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich na stapi 16 kwietnia otwarcie czterech międzynarodowych salonów specjalistycznych: „Foteki noteczniki”, „Salmedu”, „Seu ry” i — już po raz czwarty — Międzynarodowego Salonu Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych „Intermasz”. — Tej ostatniej imprezie towarzyszy duże zainteresowanie handlowców, producentów i konstruktorów. W latach ubiegłych w „Intermaszu” występowali każdorazowo ponad 100 wystawców z czołowych firm europejskich. W tym roku udział w impre-

zie zapowiedzieli wystawcy z: Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, NRD, Polski, RFN, Szwajcarii, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

W ramach salonu zaprezentowane zostaną maszyny i urządzenia dla przemysłu włókienniczego, dziewiarskiego, odzieżowego, garbarskiego, obuwniczego i skórzanego. Saloniowi „Intermasz” towarzyszyć będzie międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna przygotowywana przez Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Varimex”. (map)

NIGDY BOMBY „N”!

Kolejne wiece przeciw produkcji ludobójczej broni

W całym kraju odbywały się wczoraj kolejne wiece protestacyjne i spotkania, na których poszczególne środowiska zawodowe i społeczne domagały się całkowitego porzucenia planów produkcji ludobójczej broni neutronowej. Tylko bowiem taka decyzja, jak podkreślano w podejmowanych rezolucjach i apelach, zapewni może wszystkim na rodem prawo do życia w pokoju i bezpieczną przyszłość.

M. in. w gminie Rokietnica (woj. poznański) mówiono o tych sprawach na otwartych zebraniach POP i apelach szkolnych. Wczoraj odbyła się tu konferencja ideologiczno-pedagogiczna nauczycieli i wychowawców. Podjęli oni rezolucję, w której solidaryzują się z wszystkimi przeciwnikami nowej broni masowej zagłady. (zr)

W wiecu protestacyjnym w olsztyńskiej Akademii Rolnictwa-Technicznej wraz ze stu-

dentami i kadra tej uczelni uczestniczyli naukowcy zagraniczni, biorący udział w międzynarodowym sympozjum na temat produkcji biłak i żywności.

☆

Nie słabną protesty w całym świecie przeciwko broni neutronowej i apele o całkowitej jej zakaz. Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju uchwaliło wczoraj rezolucję stwierdzającą, iż narody oczekują od administracji amerykańskiej nie pompatycznych deklaracji i mglistych obietnic, ale jasnej i miedwunacznej odpowiedzi na propozycje ZSRR i innych krajów socjalistycznych w sprawie zawarcia układu o rezygnacji z produkcji, gromadzenia i użycia broni neutronowej.

W Waszyngtonie u bram Białego Domu odbyła się demonstracja zorganizowana przez tamtejsze centrum pokoju.

PAP

Kubańska pomoc

Kubańskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało państwu członkowskemu ONZ deklarację, w której kategorycznie demantuje rozpowszechniane na Zachodzie oszczerstwa na temat celów kubańskiej polityki w Afryce. W deklaracji polepsza się zwłaszcza niedawne wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych D. Owena, który rozmyślnie wyrażał politykę Kuby w stosunku do problemów Rodezji i Namibii, przypisując jej intencje „interwencji zbrojnej” na południu Afryki. Kuba — stwierdza deklaracja — udziela legalnej, międzynarodowej pomocy demokratycznym, rewolucyjnym i ludowym rządom Angoli i Etiopii, a jej polityka — znajduje zrozumienie wśród innych narodów Afryki, krajów rozwijających się i niezadowolonych.

od GŁOSU

Polsko-szwedzkie rozmowy plenarne

Dokończenie ze str. 1

Sąsiadów lubimy odwiedzać. Ale przede wszystkim takich, z którymi nas coś łączy. Gdy w roku 1975 otwarto regularną linię promową między Szwecją a Polską, przeciwników było niemało; twierdzili, że jest to przedsięwzięcie na wyrost. Po niespełna dwóch latach okazało się, że liczba chętnych do podróżyowania za „morską miedzę” parokrotnie przewyższa możliwości komunikacyjne. Uruchomiono więc drugi prom, a i ten nieczęsto miewa wolne miejsca.

Polskę i Szwecję — dwa ustykuowane na przeciwległych brzegach Bałtyku państwa — łączą, rozwijające się z każdym rokiem lepiej, doświadczenia i kontakty. Jakkolwiek dzielą je dwa kraje o odmiennych ustrojach, podstawowe kierunki polityki zagranicznej przejawiające się w działaniach na rzecz pokoju, rozbrojenia i utrwalania bezpieczeństwa są od dawien dawna zbliżone. To właśnie stworzyło dobrą płaszczyznę wzajemnej współpracy. Gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej.

Szwedzi znają i cenią od lat polskie „Bizony” i „Ursusy”, a także ceną muzykę Krzysztofa Pendereckiego, twórczość artystów-plastyków: Władysława Hasiora, Franciszka Starowieyskiego...; my — słynne rudy żelaza i wyroby z nich, szwedzką sztukę filmową, zespół „ABBA”.

Sposoby pełniejszego zbliżenia obydwu państw i społeczeństw milujących pokój i zainteresowanych budową w Europie pomostów współpracy Wschód-Zachód oraz Północ-Południe, stanowią przedmiot rozprawcznych wczoraj sąsiedzkich rozmów na szczycie — szwedzkiego premiera Thorbjørna Fälldina z przywódcami Polski.

WIG

wzajemnie uzyskali w latach siedemdziesiątych nowy wymiar, bardziej adekwatny do możliwości oraz roli jaką Polska i Szwecja odgrywały w Europie — oświadczył rzecznik prasowy rządu PRL — Włodzimierz Janurek. Współpraca w dziedzinie politycznej i gospodarczej, a także w kulturze i nauce, rozwijana w duchu Aktu Końcowego KBWE i wspólnej deklaracji podpisanej w Sztokholmie, potwierdza swoją trwałość i żywotność.

We współpracy gospodarczej i ta siedemdziesiątka zapisały się postępowo nie mającym precedensu. W okresie 1971-1975 nastąpił sześciokrotny wzrost wymiany towarowej. Pewien spadek obrotów w ostatnich dwóch latach, związany z dekonstrukcją charakterystyczną dla wielu krajów zachodu, oceniono jako zjawisko przejściowe, któremu należy przeciwdziałać.

Dziś Polska i Szwecja do zwiększenia i lepsze go zbilansowania obrotów znajdują wyraz w nowej wieloletniej umowie handlowej, która będzie podpisana w czwartek.

Premier P. Jaroszewicz podkreślił w rozmowach, że z punktu widzenia całokształtu wzajemnych stosunków istotne znaczenie miałyby podjęcie we współpracy gospodarczej dużych tematów o naradach na wieloletnich porozumieniach. Nadają one bowiem wspól

pracy stabilny charakter, czynią ją mniej podatną na koniunkturalne trudności. Strona polska zgłosiła w tej mierze szereg propozycji. Dotyczą one m. in. spraw surowcowych, energetyki i współdziałania na rynkach trzecich.

Kolejna dziedziną o dużych perspektywach jest kooperacja przemysłowa.

Spóło miejsca w rozmowach zajęły sprawy związane z dalszym rozwojem współpracy w kulturze, nauce i technice, a także z turystyką i innymi formami kontaktów obywateli i środowisk społecznych obu krajów.

Omawiano również zagadnienia międzynarodowe, a zwłaszcza problematykę odprężenia, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Rozmowy — zakończył rzecznik — przebiegały w dobrej, przyjaznej atmosferze. W czwartek będą one kontynuowane, po czym nastąpi podpisanie dokumentów.

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z małżonką wydał obiad na cześć premiera Szwecji Thorbjørna Fälldina i jego małżonki.

W spotkaniu, które odbyło się w Pałacu Rady Ministrów, uczestniczyli członkowie najwyższych władz PRL. Ze strony szwedzkiej obecni byli

osobistości towarzyszące premierowi Szwecji.

W czasie spotkania P. Jaroszewicz i T. Fälldin wygłosili przemówienia w których pozytywnie ocenili rozwój stosunków między obu krajami oraz podkreślili zdecydowaną wolę uczestniczenia Polski i Szwecji w umacnianiu procesów odprężenia w Europie i na świecie, działania obu krajów na rzecz rozwoju pokojowej współpracy państw i narodów.

*

Wczoraj minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć spotkał się z ministrem przemysłu Nilsenem G. Aaslingiem. Przedmiotem rozmowy były sprawy dalszego rozszerzania współpracy przedsiębiorstw przemysłowych obu krajów.

*

Małżonka premiera Szwecji Solveig Fälldin zwiedziła, w towarzystwie Alicji Jaroszewiczowej, Centrum Zdrowia Dziecka. (PAP)

Wywiad P. Jaroszewicza w prasie szwedzkiej

W związku z wizytą premiera Szwecji Thorbjørna Fälldina w Polsce — prasa, radio, i telewizja poświęcają wiele miejsca Polsce i kontaktom polsko-szwedzkim, które — jak się powszechnie podkreśla — rozwijają się pomyślnie i z korzyścią dla obu stron.

Szczególne zainteresowanie wzbudził wywiad, jakiego udzielił prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz jednemu z największych dzienników Szwecji „Goeteborgs-Posten”, omawiając aktualne problemy społeczno-gospodarcze na-

szego kraju, znaczenie współpracy między Polską a Szwecją oraz niektóre zagadnienia polityki i sytuacji światowej.

P. Jaroszewicz bardzo wysoko ocenił całokształt stosunków polsko-szwedzkich i ich szybki rozwój w ostatnich latach, zaznaczając, że Szwecja i cała Skandynawia niezmiennie odgrywała ważną rolę w polskiej polityce zagranicznej.

Nawiązując do problematyki międzynarodowej premier stwierdził m. in., że Polska ocenia pozytywnie rezultaty spotkania belgradzkiego.

Rozpoczął się III Festiwal Muzyki Polskiej w ZSRR

Wczoraj rozpoczął się III Festiwal Muzyki Polskiej w ZSRR.

Koncert inauguracyjny tę największą imprezę propagującą polską muzykę za granicą odbył się w słynnej Sali im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie.

Salę koncertową wypełnili przedstawiciele władz kulturalnych ZSRR, reprezentanci środowisk twórczych Moskwy, liczni miłośnicy muzyki polskiej.

Przybyła także delegacja polska uczestnicząca w imprezach festiwalu z zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Eugeniuszem Mielczarkiem i wiceministrem kultury i sztuki PRL Aleksandrem Syczewskim. (PAP)

3 — 28 maja

Společno-polityczne treści Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Jak co roku, maj upłynie w naszym kraju pod znakiem święta kultury, oświaty, książki i prasy. Tegoroczne „Dni”, trzydzieste drugie z kolei, trwać będą od 3 do 28 maja, zaś w ich obchodach dominować mają dwa tematy: „Walka o prawo człowieka do pokojowego życia” i „Co uczyniłyśmy i co czynić należy, aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Tegoroczne „Dni” uwzględnią będą szeroko zagadnienia oświaty, podkreślając znaczenie reformy systemu edukacji narodowej. A oto kalendarz tegorocznych „Dni”. Zainauguruje je 3 maja „Dzień Bibliotek” — dla podkreślenia znaczenia tych placówek w upowszechnianiu kultury oraz przypadającej w br. 10 rocznicy uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o bibliotekach. 4 maja będzie

świętem placówek kultury ludowego Wojska Polskiego; 5 maja — świętem prasy, radia i telewizji, 6 maj — to „Dzień amatorskiego ruchu artystycznego”, 7 — „Dzień literatury polskiej”, 8 — „Dzień rzemiosła artystycznego”, 14 — święto kultury wsi polskiej, sztuki ludowej i folkloru, 18 maja — „Dzień kultury osiedli mieszkaniowych”, 20 maja — będzie świętem domów i klubów kultury, 21 maja — „Dzień działalności kultury”, 22 maja — „Dzień filmu polskiego”, 25 maja — „Dzień turystyki, rekreacji” a zarazem święto muzeów, skansenów, parków narodowych. 26 maja odbędzie się inauguracja „Tygodnia kultury młodzieżowej szkolnej”. Zakończenie „Dni” — 28 maja, połączone będzie z „Dniem polskiej muzyki, poezji i plastyki”. Inauguracja tradycyjnych kiermaszy książkowych nastąpi w niedzielę 7 maja. (PAP)

Zaniepokojenie Mongolii poczynaniami rządu ChRL

Mongolska agencja prasowa — Moncame, opublikowała treść noty rządu MRL, która 12 bm. została przekazana w Ulan-Bator i Pekinie przedstawicielom rządu ChRL.

Mongolia — podkreśla się w notcie — pragnie normalizacji stosunków z Chinami, czemu niejednokrotnie dawała wyraz zwracając się do strony chińskiej z konkretnymi propozycjami zmierzającymi do uregulowania problemów dwustronnych. Jednak, jak podkreśla nota, obecny stan stosunków mongolsko-chińskich jest skrajnie niezadowolający. Go towsie strony mongolskiej do umiarkowania stosunków między państwami z Chinami nie znajdującej pozytywnej reakcji ze strony ChRL. Co więcej, strona chińska prowadzi politykę zmierzającą do zaostrenia stosunków chińsko-mongolskich, politykę ingerencji w sprawy wewnętrzne MRL.

Nowym poważnym aktem ingerencji w sprawy wewnętrzne Mongolii, podkreśla nota, jest zdanie w sprawie wycofania radzieckich oddziałów wojskowych

z terytorium Mongolii, z którym niedawno zwróciły się władze chińskie do ZSRR. Zadanie to wysunęto z pominięcia rządu MRL. Zdaniem Mongolii, jest to próba ignorowania MRL jako niezwieszonego państwa.

Oddziały wojskowe stacjonujące w Mongolii wyłącznie na prośbę rządu MRL, zgodnie z postanowieniami radziecko-mongolskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej — podkreśla nota. Przyczyna stacjonowania radzieckich oddziałów wojskowych w Mongolii jest polityką władz chińskich wobec MRL. Mongolia czuje się zagrożona jawnymi przygotowaniami wojennymi Chin, wymagającymi się z każdym rokiem. W rejonach bezpośrednio przylegających do granicy państwowej z Mongolią odbywa się koncentracja wielkiej liczby wojsk chińskich, buduje się obiekty o znaczeniu wojskowo-strategicznym, prowadzone są manewry wojskowe, organizuje się akty dywersji przeciwko MRL. W obliczu takiego realnego zagrożenia rząd MRL był zmuszony podjąć odpowiednie środki dla umocnienia obronności kraju i zapewnienia mu bezpieczeństwa. (PAP)

KRONIKA DNIA

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM TPPR W HUCIE „KATOWICE”

Wczoraj w Hucie „Katowice” odbyło się ogólnopolskie seminarium TPPR na temat wpływu środowiska wielkoprzemysłowego na rozwój kultury ZSRR i Polski. W obradach, oprócz aktywów Towarzystwa, wzięli udział również naukowcy radzieccy. Mówili oni m. in. o roli idei leninowskich w rozwoju humanizmu i kultury radzieckiej oraz o wzajemnym oddziaływaniu i przenikaniu dawnych i współczesnych wątków kulturowych. Podczas seminarium 18 zasłużonym członkom TPPR wręczono złote honorowe odznaki TPPR, a 32 osobom — nadano tytuły „Budowniczy Huty Katowice”. (PAP)

ZWIĄZKOWE OBRADY GÓRNIKÓW

W Katowicach odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, poświęcone zadaniom związkowego aktywów w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy załóg górniczych. W podjętej uchwale sprecyzowano kierunki działania dla rad zakładowych, społecznej inspekcji pracy i administracji kopalni i zakładów górniczych. (PAP)

NOWY TYP LOKOMOTYWY Z „PAFAWAGU”

W Fabryce Wagonów „PAFAWAG” we Wrocławiu zakończono wczoraj budowę dwóch prototypowych, 6-osioowych lokomotyw elektrycznych typu „201E-C” o mocy 3 000 KW. Są one zmodyfikowaną wersją dotychczas produkowanych lokomotyw typu „201-E”. Jedną z nowych lokomotyw przekazano na próby eksploatacyjne do PKP — druga przechodzić będzie badania specjalistyczne w „PAFAWAG-u”. Lokomotywy opracowane zostały przez Ośrodek Badań i Rozwoju Pojazdów Szynowych w Poznaniu oraz biuro konstrukcyjne „PAFAWAG-u”. (PAP)

WYSTAWA DARÓW DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W Pałacu Rzeczypospolitej przy Placu Krasińskich w Warszawie otwarto wczoraj wystawę darów dla Biblioteki Narodowej. Jest to już druga taka ekspozycja. Wystawa gromadzi cenne starodruki, rękopisy, książki, czasopisma, rysunki, mapy i muzykalia wybrane spośród blisko 40 000 darów ofiarowanych Bibliotece Narodowej w latach 1976-1977. Pokaz jest wyrazem wdzięczności i uznania Biblioteki Narodowej dla wszystkich ofiarodawców — instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych, przyczyniających się do wzbogacania zbiorów naszej centralnej księżnicy. (PAP)

EKSPOZYCJA PRAC B. WIĘZNIÓW OBOZU W OŚWIECIMIU

Staraniem dyrektora Państwowego Muzeum w Oświęcimiu otwarta została wczoraj w Bielsku-Białej, wystawa pod nazwą „Nigdy więcej wojny” poświęcona twórczości artystycznej byłych więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego — „Auschwitz”. Na ekspozycję składa się 100 prac 30 autorów, m. in. prace malarstwa Xawerego Dunikowskiego, Józefa Szajny, miedzioryty Mieczysława Kościelnika, obrazy na szkle, wykonane przez olimpijczyka, zamordowanego przez hitlerowców — Bronisława Czecha. (PAP)

Nagroda im. A. Honeggera dla K. Pendereckiego

Jury znanej fundacji muzycznej „Fondation de France”, postanowiło jednomyślnie przyznać międzynarodową nagrodę im. Arthura Honeggera polskiemu kompozytorowi Krzysztofowi Pendereckiemu. Nagrodę tę otrzymał on za dzieło „Magnificat” na chór, orkiestrę i organy. (PAP)

Uwolnienie 2 ofiar uprowadzeń

We wtorek policja rzymska przy użyciu siły uwolniła dwie ofiary uprowadzeń. Pierwszą z nich była 17-letnia córka włoskiego przemysłowca — Michela Marconi. Terorystów przetrzymywali ją przez 40 dni. W strzelaninie dwóch terrorystów zostało rannych i nie udało się uciec z miejsca akcji.

Kilka godzin później, w środku nocy, policja podeszała blokadę szos zatrzymała samochód, którym inni porwawcy wzięli 32-letniego przedsiębiorcę budowlanego Angeła Apolloni. Prawdopodobnie z jednej kryjówki do drugiej, Apolloni został uprowadzony 12 marca. (PAP)

Szybkie ujęcie sprawcy zabójstwa

Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy MO ujęty został sprawca morderstwa.

7 bm. w komisariacie MO w Miechowie matka zgłosiła, że jej 14-letni syn Jarosław Sz., uczeń 7 klasy podstawowej, zaginął 4 kwietnia. Śledztwo prowadzone przez miejscowych funkcjonariuszy, pracowników Prokuratury Rejonowej w Miechowie oraz Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach doprowadziło do odnalezienia 11 bm. zwłok chłopca, a w ciągu następnych 15 godzin — do wykrycia sprawcy — Andrzeja Z., który został aresztowany. Odnaleziono również narzędzie zbrodni. (PAP)

Prowokacja przeciw ZSRR

Jak poinformowało stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ, okoliczności, w jakich, w tych dniach zniknął radziecki obywatel A. N. Szweczenko, który pracował w Sekretariacie ONZ, świadczą o tym, że chodzi o z góry zamierzoną prowokację, zorganizowaną przez amerykańskie służby specjalne — podała wczoraj agencja TASS. Prowadzona w prasie amerykańskiej kampania propagandowa wokół sprawy Szweczenki najwyraźniej ma na celu zaniżanie godnych potencjału poczynania tych służb. (PAP)

Terrorysty dążą do pertraktacji w sprawie uwolnienia A. Moro

Nad dochodzeniami w sprawie porwania Aldo Moro znowu zapadła szelzna zasłona tajemnicy. Z różnych fragmentarycznych informacji wynika jednak, że w ostatnich dniach śledztwo nie posunęło się zbyt naprzód, co więcej, mówi się nawet o pewnym „impasie”.

Według kłujących w Rzymie pogłoszek, w ciągu ostatnich dwóch tygodni oprócz listów do ministra spraw wewnętrznych i przywódcy chadecji Zaccagniniego, porwawcy przekazali aż trzy „listy” Aldo Moro, adresowane do jego rodziny. Zdaniem komentatorów, listy te zdradzają zamiar terrorystów wywarcia presji na rodzinie Moro, a za jej pośrednictwem także na chadecji, aby nakłonić je do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie uwolnienia Moro.

Ostatni „list” Aldo Moro, przekazany w ubiegły poniedziałek

N. Ceausescu w USA

Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu przybył wczoraj z wizytą oficjalną do Waszyngtonu.

W dwudniowych rozmowach z prezydentem Jimmy Carterem, rumuński przywódca poruszy sprawy dwustronne oraz omówi perspektywy rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

Wymiana ognia w Bejrucie

W Bejrucie utrzymuje się bardzo napięta sytuacja i nieustannie dochodzi do wymiany ognia między bojownikami prawicy libańskiej a oddziałami lewicy. Obie strony używają ciężkiej broni maszynowej i granatów. (PAP)

Nasza pogodnyka

Kapryśna wiosna

Według prognozy opracowanej przez synoptyków z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW pogoda w okresie od 11 kwietnia do 10 maja będzie się kształtowała na ogół bez specjalnych niespodzianek i jak na tę porę roku dość typowa.

Od 11 kwietnia do połowy miesiąca pogoda będzie na ogół chłodna. Temperatura maksymalna będzie się kształtowała od 5 do 10 stopni, a minimalna od minus 2 do plus 3 stopni. Zachmurzenie powinno być stosunkowo duże, ale z rozpozdrożeniami. Mogą występować przelotne opady deszczu. Wiatry — umiarkowane.

W drugiej połowie kwietnia i w pierwszej dekadzie maja nastąpi ocieplenie.

WICHEREK

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże. Temperatura maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od 0 do minus 2 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Koninie plus 3 stopnie, w Lesznie, Pile i Poznaniu plus 4 stopni; ciśnienie 752,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 J-10

Decydujemy o naszych sprawach

Od integracji do demokracji

Powiada się, że samorząd mieszkańców jest najlepszą formą i najlepszą szkołą demokracji, bo działając weń może każdy, a krąg zainteresowań i prerogatyw jest nader szeroki. Dostałem niedawno list, w którym czytelnik opisuje obszernie swe społecznikowskie ciągłki, dziesiątki rozmaitych pomysłów oraz poglądów w mniej i bardziej ciekawych sprawach. Aliści kończy pismo zaskakującą, w kontekście całej treści, informacją: „nie udzielam się społecznie, bo samorząd nic nie może, a o wszystkim decydują władze — i taka to demokracja”.

W przytoczonej opinii, sformułowanej dość chwyliwie kryje się jednak ogromne niezrozumienie głębokiego sensu samorządności: zarazem jest to pogląd wyjaśniający dlaczego niejednokrotnie o samorządzie dowiedzieć się można tylko z tablicy ogłoszeń. Wystarczy przeczyć w cytowanym zdaniu zastąpić krótkie słowo „bo” nieco dłuższym „więc” — i oto mamy genialnie zwięzłe i bardzo prawdziwe wyjaśnienie różnych samorządowych nieporozumień. Gdy w osiedlowej społeczności każdy powie „nie udzielam się społecznie” — samorząd faktycznie nic nie będzie mógł, bo po prostu go nie będzie, a społeczną lukę będą musiały wypełnić działania zinstytucjonalizowane. Oczywiście, w takim osiedlu hasło „demokracja” będzie hasłem pustym i pytanie — z jakiej przyczyny — wydaje się całkiem retoryczne.

Demokracji nie można bowiem zadekretować, choć z pewnością można aktem prawnym stworzyć dla niej ramy, zaproponować pewne struktury. To jednak jeszcze nie jest demokracja. Zaczyna się ona wówczas, gdy ludzie w zbiorowym wysiłku zaczynają te ramy i struktury wypełniać praktycznym działaniem. Ta forma demokracji, którą powinniśmy realizować w miejscach zamieszkania — nie jest pojęciem abstrakcyjno-filozoficznym, lecz konkretnym.

Mój korespondent, wcale zresztą w swą opinię nieodosobniony, widzi samorządową demokrację opacznie — jako niesprecyzowany podarunek, realizujący się sam przez się; jako uprawnienia uchwałodawcze i kontrolne, jako pełną swobodę poczynania.

I to jest niestety błąd powodujący rozgoryczenie. Albowiem udział w rządzeniu to — owszem — uprawnienia i możność podejmowania decyzji, ale i wykonanie oraz odpowiedzialność za to, co się zrobiło. To kontrola innych, ale i autokontrola. To inicjatywa nie tylko werbalna, ale i twórcza. To określone przywileje, ale i całkiem konkretne obowiązki. To wreszcie niezależność i swoboda, ale nie bezgraniczna, bo taka oznaczałaby anarchię.

Mamy bardzo wiele samorządów właściwie rozumiejących swoją rolę, a więc działających sprawnie, ofiarnie i z pożytkiem dla całych mikrosocjołgic. Jest jednak, niestety, spora liczba takich, które robią niewiele, albo i nie, czekając nie bardzo właściwie wiadomo — na co.

Na pewnym wielkim osiedlu obserwowałem bodaj dwa lata temu przez dłuższy czas znamieny obrazek. Wokół wielkiego 11-piętrowca ADM założyla trawniki i przyozdobiła

je kwiatami. W ciągu dwóch nocy wszystkie tulipany jednak znikły, na trawnikach nadal parkowały samochody, chłopcy grali w piłkę, a dorośli maszerowali na skróty do przystanków. Latem było tam łyse klepisko z kępami anemicznej trawki.

Równocześnie na tym samym osiedlu za ledwie kilkaset metrów dalej, mieszkańcy dwóch stojących naprzeciw siebie domów sami wpadli na pomysł stworzenia pod oknami parku zamiast parkingu. Co wieczór skrzykiwali się, by wynosić gruz, kopać, grabić, siać trawę, sadzić kwiaty, podlewać. Porobili alejki, wzgórza, dolinki, ogródki — istne cuda. Pracowali nad tym i pielęgnowali swe dzieło solidarnie wszyscy — od dozorczy po znaną piosenkarkę. Potem obserwowałem, jak ojcowie prali synków za zabawy na wypieszczonych zieleniach.

Oczywiście, tulipany i tu ginęły; większość jednak przetrwała, bo wiadomo — ludzie o różnych porach wracają, o różnych wychodzą, o różnych kładą się spać i wstają — tak że niemal zawsze wspólny teren był pod czujną społeczną obserwacją.

Opisany przypadek nie jest odosobniony. Każdy z nas widział podobnych wiele. Jedni demokrację po prostu robią, inni — o braku demokracji dyskutują, choć niewykluczone, że w skrytości ducha z podziwem i zazdrością spoglądają na efekty pracy bliższych czy dalszych sąsiadów. Każdy z nich z osobna zapewne chciałby wziąć udział w jakimś sensownym przedsięwzięciu. Tylko, niestety, samorząd to nie działanie w pojedynkę, lecz razem. Wysiłek pojedynczego człowieka liczy się tylko o tyle, o ile jest pomnożony przez wysiłek innych. Samorząd mieszkańców jest bowiem tą formą demokracji, w odniesieniu do której formuła „nie dla nas — bez nas” — brzmi najbardziej dosłownie.

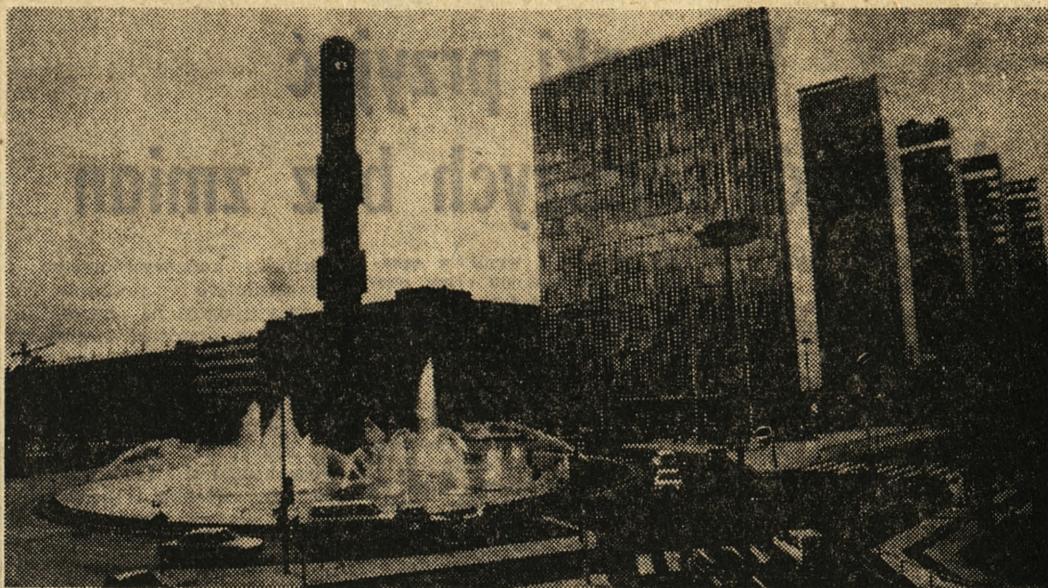
Kłopot w realizacji tego hasła polega jednak na tym, że nawet wielka suma „ja” nie oznacza wcale „my”. Tę odrębną, kolektywną jakość tworzy dopiero więcej. Wiadomo zaś, że w zatowarowanych społecznościach nowych osiedli ludzie są sobie obcy, brakują elementów, które z natury rzeczy musiałyby ich zbliżać, jak musi zbliżać i łączyć pracowników wielkiej fabryki — wspólna praca.

Teoretycznie sprężyna wszelkich poczynania mieszkańców powinien być samorządowy aktywny, ale w praktyce wiadomo, że nie zawsze do poszczególnych organów trafiają ludzie najbardziej odpowiedni. Wybór utrudnia wszak — znów! — społeczna dezintegracja. Stąd stosunkowo częsta przypadkowość wyboru i stąd — w konsekwencji — sytuacje, w których administracja usiłuje pobudzić samorząd do działania, co zresztą niekiedy bywa opacznie rozumiane.

O dezintegracji mieszkańców nowych osiedli wiemy nie od dziś, zdajemy sobie także mniej więcej sprawę z niekorzystnych jej skutków. I choć uniwersalne metody jednoczące obcych sobie ludzi nikt jeszcze nie wynalazł — poszukuje się jej bezustannie. Bo przecież bez społecznej więzi trudno mówić o samorządzie z prawdziwego zdarzenia.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Nowoczesne centrum Sztokholmu



CAF — fot. Walczak

Coraz więcej spółdzielczych pól

Czas kombinatów

Na tle ogólnie znanych kłopotów i trudności rolnictwa, mogą cieszyć wyniki gospodarce rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Podobnie dobrych, jeśli nie lepszych, rezultatów jak w minionych dwu latach spółdzielcy spodziewają się także w bieżącym roku. Swoje nadzieje opierają na faktycznym umocnieniu się istniejących gospodarstw spółdzielczych. Wzbogacają się one w takie środki produkcji jak ziemia, budynki i maszyny, coraz chętniej podejmują specjalistyczną, wysokotowarową produkcję.

SILNIEJSZE I BOGATSZE

Mamy w kraju 1719 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, przy czym tylko w ostat nich dwóch latach powstało ich ponad 600. Gospodarują na około 580 000 ha, co stanowi bez mała 3 procent całego arealu użytków rolnych w kraju. Przypomnijmy, że jeszcze w 1970 roku spółdzielcze pole było o ponad połowę mniejsze. Wyniki produkcyjne spółdzielni rolniczych są zachęcające. Gospodarując na 3 procentach arealu użytków rolnych, przekroczyły w roku ubiegłym w skupie żywności 71 sztuk bydła, 150 sztuk trzody chlewnej i 40 sztuk owiec na 100 ha.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne dorobiły się już sporego majątku trwałego. Jego wartość — w przeliczeniu na 1 hektar — wynosi 60 000 zł, w tym maszyny i ciągniki — prawie 16 000 zł. Poziom na-

wożenia mineralnego w roku ubiegłym osiągnął w RSP około 240 kg NPK na hektar.

W porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi — RSP mają więc do dyspozycji znacznie więcej przemysłowych środków produkcji i czynią z nich — sądząc po wynikach — właściwy użytek.

Jeśli przyjrzyć się dokładniej gospodarstwom zespołowym, okazuje się, że w o trzeciej spółdzielni wyniki produkcyjne i ekonomiczne są bardzo dobre. Mniej więcej jedna trzecia spółdzielni osiąga wyniki przeciętne, ale w tej grupie są najczęściej spółdzielnie małe lub młode, cierpiące m. in. na brak kadr. Członkowie tych spółdzielni nie zdobyli jeszcze w zespołowym gospodarstwie niezbędnego doświadczenia.

Podniesienie tych „odstających” do poziomu silnych spółdzielni jest podstawowym zadaniem spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. W klimacie, sprzyjającym rozwojowi tej formy gospodarowania, nie mogą bowiem występować tak rażące różnice w poziomie produkcyjnym, jak i poziomie życia członków poszczególnych spółdzielni. Przyjęto również zasadę, że opłata za dzień pracy nie może być mniejsza niż sto złotych, co nie znaczy aby „słabe” spółdzielnie czuły się zwolnione od obowiązku „podciągania w górę”.

WYCHODZĄ POZA OPIŁOTKI...

Obecnie spółdzielnie produkcyjne działają w co drugiej gminie, ale na przykład w województwie opolskim — w każdej. Nie zamykają się — jak niegdyś bywało — we własnym, spółdzielczym podwórku. Współpracują one z indywidualnymi gospodarstwami, m. in. przez kooperację pro-

dukcyjną. Również sama formuła spółdzielczości produkcyjnej została ostatnio zliberalizowana. Tam, gdzie nie ma jeszcze warunków do powstania klasycznej spółdzielni produkcyjnej, może powstać — jeśli rolnicy zdecydują się na to — tzw. spółdzielnia branżowa. Na przykład w rejonach typowo ogrodniczych może powstać spółdzielnia produkcji ogrodniczej, a nawet rolnicza spółdzielnia przetwórstwa owoców i warzyw. Gospodarstwa, specjalizujące się w chowie drobiu, mogą założyć rolniczą spółdzielnię drobiarską. Rolnicza spółdzielnia hodowców czy rolnicza spółdzielnia tuczu zwierząt albo spółdzielnia chowu bydła — to dalsze, możliwe do założenia, spółdzielnie branżowe. Producenci, którzy zdecydowali się na zespołowe gospodarowanie, korzystają z ułatwień w nabyciu środków produkcji, efektywniej je również spożytkowują na obszarach połączonych pól. Takich branżowych spółdzielni powsta je coraz więcej — głównie w środkowej i wschodniej Polsce.

Koncentracja środków produkcji jest koniecznością we współczesnym rolnictwie. Powstanie branżowej lub klasycznej spółdzielni produkcyjnej jest jednak dopiero pierwszym, choć najważniejszym krokiem ku takiej koncentracji. Następny krok to łączenie się spółdzielni w kombinaty. Taki proces już się u nas rozpoczął. Na przykład znany jest z doskonałych wyników społeczno-produkcyjnych spółdzielczy kombinat w Piotrowicach Wielkich (woj. katowickie), który działa na terenie całej gminy, spełniając również funkcje usługowe, m. in. w stosunku do gospodarstw indywidualnych.

Dokończenie na str. 4
ADAM ORŁOWSKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Halina Kozłowska, Aleksander Sulc — „Deutsch fuer Anfänger”, część II, wyd. IV, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, str. 267, cena 40 zł.
J. I. Olechowski — „Mechanika teoretyczna”, przekład z rosyjskiego, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa 1978, str. 492, cena 64 zł.
Bronisław Średniawa — „Hydrodynamika i teoria sprężystości”, Państwowe Wydawnictwo

Naukowe, Warszawa 1977, str. 412, cena 50 zł.
Ryszard Kiersnowski — „Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977, str. 198, liczne ryciny, cena 65 zł.
Bogumił Stanisławski — „Terminologia”, wyd. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1978, str. 454, cena 80 zł.
Konstanty Grzybowski — „Pięćdziesiąt lat” (1912-1968), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, str. 174, cena 25 zł.
Halldor Laxness — „Duszpasterstwo koło lodowca”, seria dzieł pisarzy skandynawskich, przekład ze szwedzkiego, Wydawnictwo Poznańskie, 1978, str. 196, cena 40 zł.

Shuichi Aiba, Artur E. Humphrey i Nancy F. Millis — „Inżynieria biochemiczna” — tłumaczenie z angielskiego, 488 stron, 140 zł.
Gustaw Janicki, Jan Pokorný i Jiri David — „Chemia żywności” — tłum. z czeskiego Jan Sawicki — Warszawa 1977 — 318 stron, 85 zł.
Jan Zvonicek — „Maszyny dla przemysłu chemicznego — Podstawy konstrukcji” — tłum. z czeskiego Kazimierz Jaski i Mieczysław Starosta — 378 stron, 62 zł.
Erna Padelt — „Człowiek między czasem i przestrzenią” — tłum. z niemieckiego Bolesław Baranowski, Andrzej Sikorski i Czesław Berman, 182 strony, 45 zł.

Niedawno do komisji lekarskiej przy studenckim szpitaliku w Poznaniu zgłosiła się młoda dziewczyna, uczennica maturalnej klasy. Przysłał ją tu szkolny lekarz, który dowiedziawszy się, iż dziewczyna zamierza rozpocząć studia na wydziale rolniczym Akademii Rolniczej, uznał, że przekracza to jej fizyczne możliwości. Nie tylko dlatego, że jest drobniutka, szczupła, rzecz można — wątła. Ale przede wszystkim z tego powodu, że stwierdzono u niej wyraźne skrzywienie kręgosłupa. To zaś nie tylko wyłącza z ciężkiej fizycznej pracy, ale ograniczając pojemność oddechową — wymaga odpowiedniej ochrony. Stanowczo więc — zdaniem lekarza — i same studia na rolnictwie i potem praca po ich ukończeniu to zajęcia zbyt trudne.

Na razie jednak dziewczyna nie dawała się przekonać. „Poradzę sobie, poradzę” — odpowiadała, kiedy roztaczano przed nią wizję praktyk, roboty twardej i ciężkiej. Członkowie komisji lekarskiej perswadowali ci cierpliwie:

— Z kierunków, które można studiować na Akademii Rolniczej w grę wchodzi jedynie taki, który wiąże się z pracą w laboratorium. A więc może technologia żywności?
— Nie — oponowała kandydatka na studentkę.
Skoro zainteresowania oscylują

raczej w stronę biologii, to może farmacja?

— Nie — odpowiadała.
Jeszcze była mowa o Akademii Ekonomicznej, bo tam i dla studiowania i potem dla pracy siła fizyczna i kondycja nie jest warunkiem niezbędnym. O uniwersytecie też rozmawiano. A na koniec o szkołach pomaturalnych.

Dziewczyna powiedziała podczas pierwszego spotkania, że się zasta-

rzom. Przecież chcą dobra dla swej córki. Dziewczyna pójde więc do szkoły pomaturalnej a rolnikiem spróbują zrobić syna. On ma zdrowie...

— W ten sposób — powiada dr Tadeusz Waligóra, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej dla Studentów — unikniemy błędów. Jednego z wielu popełnianych co roku. Bo chociaż ostatnio wiele się mówi o tym, że wybór studiów musi być zgodny z możliwościami zdrowotnymi ucznia — to jednak każdy rok dostarcza przykładów na to, że zgodność ta bywa zachwiana. A to na stomatologię trafiają osoby ze słabym wzrokiem, albo z wadami oczu, to znów w laboratorium rozpoczynają zajęcia chorzy na padaczkę, a na melioracji chłopcy zreumatyzowani...

Dlatego tak się dzieje? Lekarze szkolni, którzy wydają opinię o zdrowiu ucznia, nie zawsze wiedzą jak na poszczególne kierunki przebiegać będzie proces nauki. Bo jeśli na ogół wiadomo, że na rolnictwie, czy akademii wychowania fi-

zycznego trzeba mieć siłę, to nie zawsze jest jasne, że na archeologii też. A budownictwo wymaga oprócz innych zalet zdrowego kręgosłupa i nog No, bo jak inaczej spętać długi godziny stojąc przy kreślarskiej desce? By to rozemnianie uzupełnić, akademicka służba zdrowia często podejmuje temat zdrowotnych kwalifikacji przyszłych studentów. Mówi się o tym i na spotkaniach ze szkolnymi lekarzami i

aspiracje związane z przyszłym życiem i stanowiskiem dzieci, sugerują wybór kierunku i szkoły. I chcą, na przykład, by syn za wszelką cenę był inżynierem (bo dziaadek też budował mosty), żeby córka została lekarzem (co mimo marzeń nie udało się matce). Dlatego wywierają nacisk nie tylko na dzieci, ale jeśli lekarz zgłosi jakieś „ale” — oporną.

Zdarza się też, że powodowani takimi, czy innymi przyczynami, przyszli studenci sami ukrywają swoje dolegliwości, a niektóre wady i niedomogi nie są przy zwykłych badaniach od razu wykrywalne. Potem oczywiście okazuje się, że nie warto było stosować takich uników, bo swego organizmu się nie oszuka.

Chociaż co roku zdarzają się przy kierowaniu na studia błędy — to jednak powiedzieć trzeba, że lekarze, traktując swoje zadania poważnie. Badania — są rzeczywiście badaniami, a nie tylko wypełnianiem karty zdrowia. Jednak jeszcze zbyt rzadko mają oni głos doradczy przy wyborze kierunku studiów. O tym rozmawia się przede wszystkim z rodzicami, z nauczycielami podstawowych, kierunkowych przedmiotów, z przyjaciółmi. Lekarz na ogół jest pomijany. A praktyka co roku pokazuje — że niesłusznie.

JOLANTA LENARTOWICZ

Do studiowania potrzeba też zdrowia

nowi. Rzeczywiście, przyszła po kili dniach. Decyzji jednak nie zmieniła.

— Bo ja tak nie mogę — wykrztusiła z siebie wreszcie. — Nie chcę tego zrobić rodzicom, bo oni mają ziemię, a nie mogą mi jej zapisać, jeśli nie będę miała rolniczego wykształcenia.

A więc rozmowa z rodzicami. O tym, że córka i tak by na roli nie pracowała, że nawet jeśli założyłaby szklarnię (to niby lżej) — i tak nie podoła — stan zdrowia będzie się z upływem lat, niestety, pogarszał.

Rodzice w końcu uwierzyli leka-

3 lipca początek egzaminów wstępnych

Warunki przyjęć do szkół wyższych bez zmian

W tym roku nie zajdą zasadnicze zmiany w trybie przyjmowania kandydatów na pierwszy rok studiów dziennych. 3 lipca br. w szkołach wyższych rozpoczyna się egzaminy wstępne. Zgodnie z wytycznymi ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki o przyjęciu na studia decydować będzie przede wszystkim wynik egzaminu wstępnego. Na wszystkich kierunkach składać się on będzie z pracy pisemnej i egzaminu ustnego, a na niektórych — dodatkowo ze sprawdzianu praktycznego lub sprawdzianu uzdolnień kierunkowych.

Nadal obowiązywać będzie system punktowy. Kandydaci, którzy na egzaminach pisemnych otrzymają z dwóch przedmiotów oceny niedostateczne, nie będą dopuszczeni do egzaminu ustnego. Ci wszyscy natomiast, którzy zdadzą egzamin z oceną co najmniej 4,1 — przyjmowani będą na studia niezależnie od dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych. W przypadku dużej liczby zgłoszeń na dany kierunek, rektor może podnieść granicę średniej oceny.

Poza punktacją wyników egzaminów — w dalszym ciągu obowiązywać będą dodatkowe kryteria kwalifikacyjne: dodatkowe punkty otrzymują kandydaci pochodzący z rodzin robotniczych lub chłopskich, osoby, które przepracowały co najmniej 2 lata przed przystąpieniem do egzaminów wstępnych oraz kandydaci, którzy w dwóch ostatnich latach szkoły średniej oraz na świadectwie maturalnym otrzymali z przedmiotów egzaminacyjnych na dany kierunek studiów oceny co najmniej dobre. Dodatkowe punkty przysługują też będą kandydatom odbywającym na sadniczej służbie wojskowej, którym okres służby kończy się jesienią br.

Prawo wstępu bez egzaminów na uczelnię w roku akademickim 1977/1978 będą nadal mieli laureaci i finaliści olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz Turniej Młodych Mistrzów Techniki, jak również najlepsi absolwenci — prymusi skierowani na studia przez swoje szkoły — na dotychczasowych zasadach.

A oto kilka nowości: Kandydaci na filologię wio- ską podczas tegorocznych egzaminów wstępnych będą mieli na egzaminie wstępnym możliwość wyboru spośród języków — francuskiego, włoskiego lub angielskiego. Na

kierunku konserwatorstwo i muzealnictwo przedmiotem obowiązyującym na egzaminie pisemnym będzie literatura polska z elementami wiedzy o sztuce i kulturze, która zastąpi obowiązyujący dotychczas przedmiot: wiadomości o sztuce i kulturze.

Na kierunku filologia romańska, włoska i iberyjska po raz pierwszy w tym roku przyjęci zostaną bez egzaminów wstępnych laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Języka Francuskiego, organizowanego przez Komitet Współpracy z Alliance Française. Zwolnienie są oni z egzaminu wstępnego z jęz. francuskiego; składają jedynie egzamin ustny z literatury polskiej z elementami historii powszechnej.

W tym roku przyjęci zostaną na pierwszy słuchacz na nowo otwarty kierunek studiów rolniczych w SGGW-AR w Warszawie — żywienie człowieka i wiejskie gospodarstwo domowe.

Wszelkie szczegółowe informacje kandydaci na studia dziennie znajdą w nowo wydanych, specjalnym informatorze. (PAP)

Wzrasta eksport poznańskiego „Coopeximu“

Poznańska delegatura Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Coopexim“ eksportuje wyroby ze spółdzielczości pracy i inwalidzkiej województwa: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. W roku ubiegłym wyroby spółdzielczości tego regionu przyniosły 79,8 mln złotych dewizowych; plan na rok bieżący zakłada zwiększenie sprzedaży do 85,2 mln złotych dewizowych. Towary o wartości ponad połowę tej kwoty trafiają do krajów kapitalistycznych.

Do około 100 krajów całego świata poznański „Coopexim“ wysyła towary z 90 spółdzielni, m. in. wyroby z wikliny, ze skóry, biżuterię, zabawki, ozdoby choinkowe, świeczki, artykuły gospodarstwa domowego i chemii gospodarczej, wyroby ludowe oraz odzież. (gra)

„Wyrok“ na hitlerowca

Sąd w Hanowerze skazał hitlerowskiego gestapowca i esesmana Friedricha Rathje (lat 64) na dwa lata więzienia z zawieszeniem za współudział w rozstrzelaniu ludności żydowskiej na terytorium okupowanej Polski. Udowodniono mu uczestnictwo w zamordowaniu w okresie od początku 1942 r. do końca 1943 r. 900 mężczyzn, kobiet i dzieci. Nie jest to pierwszy tak łagodny wyrok na zbrodniarza hitlerowskiego, jaki wydano w RFN. (PAP)

Czas kombinatów

Dokończenie ze str. 3

dualnych. Takie kombinaty działały w województwie poznańskim m. in. w Tarnowie Podgórnym, Wilczynie, Czempińu, Buszewku — Dębnie Swierkowskich.

Czy w naszych warunkach jest to kierunek słuszny i czy będzie owocny? Mówi się, że taka koncentracja niejako automatycznie pozbawia członka możliwości decydowania, bo uchwały podejmowane są gdzieś wyżej — w kierownictwie kombinatu. Należy więc te obawy, sugerujące ograniczenie samorządu spółdzielczego, szczególnie wnikliwie rozważyć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że dotychczasowy dorobek rolniczego ruchu spółdzielczego i jego możliwości oddziaływania na postęp społeczno-produkcyjny w całym rolnictwie są duże. Przyjąć należy, że wzrastać one będą w miarę doskonalenia pracy zespołowych, gospodarstw, w miarę podnoszenia się poziomu życia członków spółdzielni i ich rodzin.

ADAM ORŁOWSKI

sport-sport

Drużyna J. Gmocha w ataku

Dokończenie ze str. 1

wzycielstwo naszej reprezentacji. Tym razem dla Polaków nie tylko wynik był sprawą istotną. Mecz z zespołem Elre stanowił bowiem jeden z najważniejszych sprawdzianów przed mistrzostwami świata. Po meczach z Luksemburgiem (3:1) i Grecją (5:2), także ten test — mecz był zwycięski. Srodoży rywal nie przyjechał wprawdzie do Łodzi w najlepszym składzie, a Irlandia do półkarskich potentatów się nie zalicza, ale był to z pewnością partner wymagający, niezbyt wygodny, potrafiący ambitnie walczyć o każdą piłkę.

Irlandczycy — typowi reprezentanci angielskiego stylu gry, znużeni naszymi kadrowiczów do dużego wysiłku. Stosowali bowiem dokładne krycie, momentami pressing, atakowali gospodarzy już w środkowej strefie boiska. Niełatwo więc było Polakom rozrywać piłkę, swobody mieli bowiem niewiele. Gre utrudniała śliska murawa boiska — przed meczem padał śnieg. Nasi piłkarze w początkowej fazie spotkania nie potrafili skutecznie radzić sobie z agresywnym rywalem.

Po zmianie stron Polacy zaczęli grać skuteczniej i w 51 min. uzyskali prowadzenie. Bramka padła jednak dość przypadkowo. Bo nie otrzymał piłkę na polu karnym, ale z 10 metrów miast strzelić — lekko dotknął piłkę. I bramkarz gości nie powinien mieć klopotów z jej złapaniem. Peyton po pełnił jednak błąd, wypuścił piłkę z rąk, która później odbiła się od słupka. Pierwszy doszedł do niej Boniek i skierował ją do siatki.

W 60 minucie nasza reprezentacja prowadziła już 2:0. Kapitan polskiej drużyny — Deyna będąc w odległości 20 metrów od bramki zobaczył, że Peyton wyszedł do leko do przodu i celnie przełobował irlandzkiego bramkarza. W dwie minuty później doskonałą okazję do podwyższenia wyniku miał Lubański, lecz nie potrafił przechwycić piłki po podaniu Łaty. W 89 minucie kolejnego gola mógł uzyskać Deyna, ale piłka po jego strzale trafiła w słupki. Od tego momentu tempo akcji przeprowadzanych przez Polaków wyraźnie zmalało, a gra coraz częściej toczyła się w środku pola. W

61 minucie Szymanowski popisał się efektywnym rajdem, i celnym dośrodkowaniem, po którym znowu efektywnym szczupakiem srował po raz trzeci piłkę do bramki Peytona.

W porównaniu z poprzednimi występami dało się zauważyć wien wzrost formy polskiej drużyny. Przede wszystkim grała przez cały mecz równo. Zawodnicy walczyli z ogromną ambicją, prezentowali dobrą kondycję, szybkość. Pewnie zastrzeżenia na jeszcze mieć do płynności akcji do skuteczności. Do mistrzostw świata pozostało jeszcze jedno półtoro miesiąca, i jest czas na braki wyeliminować.

Po meczu powiedzieli: trener JACEK GMOCH: przeciwnik był łatwy, a to że strzelił tylko jeden raz na naszą bramkę świadczy najlepiej jak skuteczna obrona polskiej drużyny, tej formacji wyróżniał Roman Wójcicki. Śnieg, utrudniał ofensywną w pierwszej części meczu. W drugiej połowie było łatwiej atakować, gdyż śnieg nie miał pod bramką przeciwnika nie było tak ślisko. Nasi zawodnicy nie ustrzegli się pewnych błędów taktycznych. Włodzimierz Lubański przesunął się w drugiej połowie na rozgrzewkę. Chodziło o to, by na śliskim terenie zawodnik nie nabawił kontuzji.

Trener Irlandii — JOHNNY GILES: liczyliśmy, że przywieźliśmy do Polski lepszych piłkarzy, niestety to się nam nie udało. Zwycięstwo zespołu polskiego mnie nie zaskoczyło. Liczyłem się z porażką naszej drużyny, stem bardzo zadowolony z bramkarza Gerry Peytona. Uznałem pierwszą bramkę za konieczną. Był to przełomowy moment meczu. Jestem zdania, iż był dla Polski dobry sparring przed mistrzostwami świata. Z polską drużyną najbardziej podobał się Kazimierz Deyna. Widziałem, że zespół w poprzednich mistrzostwach świata i uważam, że zagra on nie gorzej w Argentynie. Dobrze zgranym duetem Deyna i Szarmach. (PAP)

Europejskie puchary w piłce nożnej

Wczoraj rozegrano rewanżowe mecze półfinałowe europejskich pucharów w piłce nożnej. Oto wyniki spotkań (w nawiasach podajemy rezultaty pierwszych meczów, a tustym drukiem wymienione są drużyny, które awansowały do finału).

PUCHAR EUROPY

FC Liverpool — Borussia Mönchengladbach 3:0 (1:2).
FC Brugge — Juventus Turyn 2:0 (0:1).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Andertlecht Bruksela — Twente Enschede 2:0 (1:0).
Austria Wiedeń — Dynamo Moskwa 2:1 k. 5:4 (1:2).

PUCHAR UEFA

CF Barcelona — PSV Eindhoven 3:1 (0:3).
SC Bastia — Grasshoppers Zurich 1:0 (2:3).

Meksyk — Peru 0

W Los Angeles spotkały się towarzyskim meczu piłkarskie reprezentacje Peru i Meksyku.

Mecz zakończył się zwycięstwem Peru 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Cachito Ramirez w 11 min. (PAP)

Jedenaście bramek juniorów Poznania

Doskonale spisali się w kolejnym meczu o puchar dr J. Michalskiego, młodzi piłkarze województwa poznańskiego którzy pokonali rówieśników z Gorzowa w rekordowym stosunku 11:0 (4:0). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Wysocik 4, Grębowicz 3, Kolaćki, Krygier, Ludwiczak, Pawłowicz, Siebert Wittig po 1. (kar)

Po porażce z Węgierkami polskie koszykarki na drugim miejscu

Przygotowująca się do startu w mistrzostwach Europy (rozgrywanych w maju w Poznaniu) reprezentacja Polski w koszykówce kobiet uczestniczyła w międzynarodowym turnieju na Węgrzech. W pierwszym swym występie Polki pokonały reprezentację miasta Szekesfehervar 82:51 (51:32), a w drugim meczu zwyciężyły reprezentację Austrii 103:73 (57:36). W

meczu tym najwięcej punktów dla Polski zdobyły: Gorzelana Zagórska 17 i Janowska 14. O pierwszym miejscu w turnieju zadecydował mecz Polek z reprezentacją Węgier. Zwycięstwo Węgierki 77:64 (51:10). Trzecie miejsce w imprezie wywalczyła drużyna Szekesfehervar, która pokonała Austrię 87:57 (42:21). (PAP)

Fibak wyeliminowany

Wojciech Fibak został wyeliminowany z gry pojedynczej turnieju tenisowego w Monte Carlo. Polak przegrał w 1/8 finału z Hiszpanem Manuelem Orantesem 1:6, 1:5. (PAP)

We wrześniu rewanż Spinks — Ali

Leon Spinks i Muhammad Ali podpisali we wtorek w Nowym Orleanie kontrakt, na mocy którego stoczą oni rewanżowy pojedynek o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej 15 września w Nowym Orleanie. Walka odbędzie się na stadionie mogącym pomieścić 100.000 widzów. (PAP)

Laskarze Pocztowca grać będą w Moskwie

Od 13 do 17 bm. laskarze I-ligowego Pocztowca przebywać będą w Moskwie, na zaproszenie I-ligowego zespołu radzieckiej 1 ligi — Fili. Będzie to rewanż za wygraną w meczu z 1976. Jedyną bramkę w meczu zdobył w 1976 roku 13 latka Pocztowca i kadra PZHT w Poczcie. Trener Jan Górny biera do Moskwy swych najlepszych zawodników (w tym szóstego uczestników MŚ: Andrzejczaka, Derezńskiego, Józefiaka, Kruszyńskiego i Rachwałskiego) z Łachiem Merlingera. W meczu XXII Olimpiady Poczciew rozegra 2 mecze z Fili. (ad)

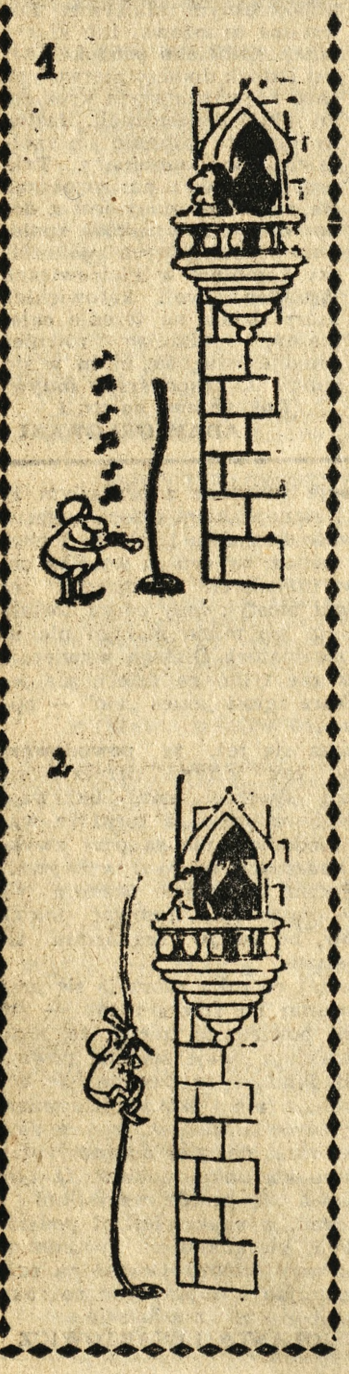
14 i 15 maja egzaminy w Studium Dziennikarstwa

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego informuje, że do 14 maja przyjmowane będą dokumenty od kandydatów na Pomagisteryjne Dienne Studium Dziennikarstwa.

O przyjęciu na studia ubiegać się mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów magisterskich, bądź uzyskają go w bieżącym roku akademickim i nie przekroczyli 30 roku życia. Egzamin pisemny odbędzie się 14 i 15 maja br.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Instytutu Dziennikarstwa, Warszawa 00-046, Nowy Świat telefon 26-95-55.

HUMOR I SATYRA



TELEWIZJA

Uzurpatorzy czy królowie?

Głównie, prastara stolica Piastów, miało stać się — po raz ostatni — widownią królewskiej koronacji. Zdawało się, iż będzie to wydarzenie na miarę tego sprzed lat pięciu, gdy Przemysław II, zjednoczywszy znaczną część ziem polskich, koronował się tu na króla. Stało się zaś o wiele mniej dostojnie, ale bo też gdy w gnieźnieńskiej katedrze następowała w roku 1399 koronacja Wacława II z czeskiego rodu Przemyślidów, wewnętrzne stosunki w Polsce były już zgoła inne.

Wtorkowe „Dialogi z przeszłością”, w których przed kamerami telewizyjnymi dyskutowali: dr Rafał Karpiński oraz profesorowie Henryk Samsonowicz i Benedykt Zientara, stanowiły żywą ilustrację krótkotrwałych rządów Przemyślidów w Polsce. Wacław II, ożeniony z córką Przemysła II, jak i jego syn — Wacław III, nie byli uzurpatorami. Pierwszy z nich powołany został na tron przez panów wielkopolskich, a drugi — prawowity następca — poniósł ścierobójczą śmierć w Ołomuńcu w roku 1304 w drodze do Polski.

Wacław II — przebywający stale w Czechach — oparował nie tylko Polskę, lecz podporządkował sobie również Węgry, dążąc do stworzenia pod swym berłem ogromnego bloku w Europie. Realizację o tych planów przeszkodziła śmierć Wacława II, a potem jego syna, na którym wygasła dynastia Przemyślidów. Z ich panowania w naszym kraju zachował się przez wieki powstały wówczas urząd starosty, stanowiący istotny czynnik władzy centralnej. A chociaż ta reforma administracyjna nie wzbudziła zadowolenia polskich możnowładców, to była bardzo pożyteczna dla jednoczącego się państwa i odradzającej się monarchii. Utrzymał więc ją zarówno Władysław Łokietek, jak i jego następcy. (wos)

KSIAŻKA

Wśród regionalnych wydawnictw wielkopolskich pojawił się nowy tytuł — „Rocznik Koniński”, oznaczony już numerem piątym, gdyż tom ten stanowi kontynuację „Rocznika Wielkopolski i Wschodniej”, którego cztery edycje ukazały się w latach 1973—1976. „Rocznik Koniński” jest wydawany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Koninie.

Czołową pozycją tego tomu jest rozprawa Krystyny Wojtenko pt. „Eksterminacja ludności powiatu konińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej”. Od pierwszych dni owej okupacji we wrześniu 1939 r. do wyzwolenia w styczniu roku 1945, hitlerowcy wymordowali ponad 5000 Polaków — mieszkańców byłego powiatu konińskiego. Ta realizacja zbrodniczego planu wobec ludności Konińskiego była częścią konsekwentnej polityki wyniszczenia naszego narodu przez hitlerowców. Celem artykułu jest zarejestrowanie możliwych jeszcze do ustalenia szczegółów, które — niezależnie od samego faktu upamiętnienia ofiar eksterminacji — mogą być przydatne przy jakiejś syntezie dziejów Ziemi Konińskiej w okresie okupacji hitlerowskiej. Autorka wykorzystwała w swoim opracowaniu zarówno szereg materiałów archiwalnych, jak i wiele informacji uzyskanych od mieszkańców Konina i okolicy.

Okresem odbudowy ze zniszczeń wojennych i problemem uruchamiania produkcji w Konińskim w pierwszych latach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej zajmuje się na łamach „Rocznika” Stanisława Rybicka-Cyna w studium zatytułowanym „Odbudowa i przebudowa przemysłu i rzemiosła w powiecie konińskim w latach 1945—1950”. Konińskie przeobrażenia nie były w swym przebiegu jednolite — w latach, o których pisze autor-

Rocznik Koniński

ka studium, były to przede wszystkim zmiany ilościowe, a chociaż przemiany jakościowe produkcji przemysłowej i rzemieślniczej nastąpiły dopiero później, to powojenne pięcioletnie stanowiły niewątpliwie okres przygotowań do całkowitego przeobrażenia sił wytwórczych w tej części Wielkopolski.

Reaktywowanej po II wojnie światowej działalności Stronnictwa Demokratycznego poświęcony artykuł Jerzego Krawulskiego pt. „Stronnictwo Demokratyczne we wschodnich powiatach Wielkopolski w latach 1945—1975”.

Wśród materiałów opublikowano w „Roczniku” przywileje Konina z lat 1359—1779, wydane przez Witolda Maisela i wspomnienia A. Chmielewskiego z dziejów Powstania Styczniowego w Konińskim, przygotowane do druku przez Antoniego Studzińskiego. O ile wydanie owych wspomnień, starannie opracowanych z nieznanego dotychczas rękopisu i zaopatrzonych w szczegółowe przypisy, jest w „Roczniku” celowe, o tyle publikacja po łacinie (około 60 stron druku!) przywilejów Konina zdaje się być co najmniej dyskusyjna. W dalszym ciągu materiałów Czesław Kazimierz Łuczak omawia stoletnią działalność straży ogniowej w Turku, zaś Julia Wojnicka charakteryzuje model absolwenta zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących na przykładzie ZSZ przy Hucie Aluminium w Koninie.

V tom „Rocznika Konińskiego” kończą noty recenzyjne i informacje „Z życia regionu”, uzupełnione zestawieniem ważniejszych wydarzeń w Wielkopolsce Wschodniej w roku 1975. (wos)

* „Rocznik Koniński” — tom V: Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1977; s. 312, zł. 60.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „GRUNWALD” w Poznaniu

**ZAWIADAMIA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI, że
ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI**
odbędzie się w dniu 5 maja 1978 roku o godzinie 16
w sali konferencyjnej Wielkopolskich Zakładów
Teleelektrycznych „TELEKOM-TELETRA”
przy ulicy Bułgarskiej nr 67/73,
I pawilon — I piętro..

Porządek obrad oraz sprawozdanie finansowe Spółdzielni
za rok 1977 — udostępnione są do wglądu w biurach Zarządu
Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 29-a, w godz. od 9—14.
1300-K1

U W A G A

**MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA
POZNAŃSKIEGO!**

**KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD”
SPÓŁDZIELNIA PRACY**
w Poznaniu, Oddział w Śremie,
ul. Janka Krasickiego 6, telefony:
ŚREM, — 347, 4821, 4554,

przyjmie do odwrotnego wykonania z materiału wy-
konawcy w ramach usług dla ludności zlecenia na:

I. PRODUKCJA WYROBÓW BETONOWYCH:

1. bloki betonowe M-4 i M-2
2. pustaki ściennie żużlobetonowe „Alfa”
3. kręgi studienne Ø 100 i Ø 80 cm
4. nakrycia betonowe do studni
5. płyty żelbetowe — gzymsowe
6. gąsior betonowy
7. podstawy betonowe ławek
8. inne wyroby betonowe

II. ROBOTY STOLARSKIE:

1. stolarka okienna i drzwiowa dla domków
jednorodzinnych
2. bramy garażowe w naturze, względnie pod
malowanie olejne
3. bramy i drzwi typu ciesielskiego dla bu-
dynków inwentarskich
4. zabudowy wnęk, meblościanki

III. ROBOTY ŚLUSARSKIE:

1. bramy i furtki metalowe
2. elementy parkanowe
3. drabinki włazowe p.poż.
4. przegrody i kojce inwentarskie

Przyjmowanie zleceń oraz ustalenie terminów wy-
konania w Dziale Technicznym Oddziału w Śremie,
ul. Janka Krasickiego 6.

617-K2

Pracownicy poszukiwani

**KOMBINAT BUDOWLANY w Pile zatrud-
ni zaraz**

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

wykształcenie wyższe lub średnie oraz dyplom
biegłego księgowego specjalizacji w budow-
nictwie.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.
Bliższych informacji udziela oraz przyjmu-
je oferty Dział Zatrudnienia i Plac Kombina-
tu Budowlanego w Pile, ul. Kossaka, nr 102,
tel. 28-02 wewn. 51 lub 52. 798-K2

Praca

Ucznia przyjmę. War-
sztat samochodowy, Po-
znań — Górczyn, Ste-
szewska 54. 54182g

Cyklinarzy i malarzy —
zatrudnię. Tel. 67-96-01, po
godz. 16. 53834g

Dochodząca opiekunkę
dziecka, przyjmę. Zwie-
rzyńska 39 m. 12. 53435g

Pracownika do pracy w
szkółce, przyjmę. Da-
browskiego 69 m. 25, po
godz. 18. 54032g

Fryzjerka meska — dam-
ska, na bardzo dobrych
warunkach, śródmieście,
potrzebna. Tel. 406-12, od
godz. 18. 54286g

Nauka

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
w. Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 52762g

Sprzedaż

Pianino sprzedam. Cho-
jan, Poznań, Staszica 4 m.
14. 53028g

Motorower „Romet” sprze-
dam. Tel. 33-04-97. 53201g

Samochody

Moskwicz 412 sprzedam.
Ul. Gwardii Ludowej 29
m. 2. 54025g

Lokale

Zamienie nowe M-3 wie-
żowiec na 4-pokojowe Ra-
taje. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52300g

Jedną lub dwie panie na
pokój przyjmę. Tel. 463-22
52214g

Gdynia! Centrum M-4
drupekowe własnościowe,
komfortowe z telefonem
zamienie na podobne
w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 52228g

Pani z dzieckiem poszuku-
je pokoju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52247g

Oddam w dzierżawę po-
kój — Rataje. Płatne rok
z góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52327g

Poszukuję pomieszczenia
na ciche rzemiosło. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 52349g

Bytom! M-2 zamienie na
podobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 52355g

Mieszkanie 42 m², włas-
nościowe, II ptr., dwa po-
koje z kuchnią i wygodną
łazienką, meblowane, z ogrze-
waniem centralnym, w cen-
trum Gdyni sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52361g

Kawalerkę własnościową
kupię. Pośrednictwo wy-
kluczone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52367g

Gnieźno! M-4 nowy met-
raż zamienie na większe
w Poznaniu, może być sta-
re budownictwo, najchętniej
Grunwaldzka 19, dla 52375g

Zamienie duży pokój,
kuchnia (piękny widok)
na podobne, chętnie Wil-
da. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52392g

Nieruchomości

Domek letniskowy kupię.
Tel. 20-32-30. 52137g

Pomieszczenia warsztatowe
— domek w Sierakowie,
Miedzychodzie kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52180g

Działkę 465 m² pod zabu-
dowę połowy domu bliź-
niaczego (Osiedle Plewiska)
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52187g

Dom piętrowy niewykoń-
czony w Gnieźnie przy
ul. Poznańskiej sprzedam.
Wiadomość: Gnieźno, ul.
Przemysłowa 21 od godz.
16. 52275g

Sprzedam działkę zadreze-
nowaną o pow. 0,33 ha, 20
km od Poznania. Informa-
cja: Dzieńmierowo 22
gm. Kórnik. 52246g

Sprzedam teren 2500 m²
nadający się na staw ryb-
ny. Katarzynki, poczta
Kobylnica k. Poznania,
Sekula. 52318g

Kupię działkę budowlaną
Poznań najchętniej z
możliwością podłączenia
się do ciepłociągu lub ko-
łowni. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52340g

Kupię domek rekreacyj-
ny. W rozliczeniu nowy
Fiat 1200. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 54363g

Sprzedam dom jednorod-
zinny, wolnostojący w
stanie surowym otwartym
z działką 726 m² w Puszczy-
kowie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 54289g

Działkę budowlaną w Lu-
boniu sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 51929g

Sprzedam dom w Nowym
Tomysiu, parter wolny
na mieszkanie, sęd. War-
sztat. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52633g

Sprzedam działkę 1000 m²
granica Poznania, rozpo-
częta budowa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 52640g

Sprzedam działkę budowlą
na 1125 m² z domkiem
gospodarczym, 2 pokoje,
kuchnią w Antoninku.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52645g

Domek rekreacyjny mu-
rowany do wykończenia
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52689g

Oddam w dzierżawę dom
jednorodzinny dla rze-
miósł lub magazynu c.o.
200 m² w Baranowie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 52738g

Kupię dom wykończony,
stan surowy — Poznań.
Przeźmierowo, Plewiska.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 52774g

Sprzedam parcelę 880 m².
Tel. 67-63-96. 52783g

Sprzedam dom jednorod-
zinny we Wronkach. Gra-
barczyk, Wronki, ul. Rol-
na 4, tel. 291. 52427g

Z powodu podszedziego wie-
ku sprzedam dobrze za-
prowadzony warsztat cu-
kierniczy — ciastka — lody
plus sklep. Kupię działkę
letniskową blisko las, wo-
da. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 51889g

Sprzedam działkę ogród-
niczą 0,5 ha prawo zabu-
dowy, letniak murowany,
światło, siła, woda, oko-
lica Poznania. Tel. 503-79
godz. 12—20 Adam Made-
ra, ul. Witkowska 18 m. 1.
51917g

Sprzedam dom trzypiętro-
wy z ogrodem 600 m² z
wolnym mieszkaniem (2
pokoje, z kuchnią) i po-
mieszczeniami gospodarczymi
(odpowiednie na
warsztaty rzemieślnicze)
przy przystanku Kałiskiej
Komunikacji Miejskiej w
Nowych Skalmierzycach.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 51973g

Kórnik! Sprzedam domek
z ogrodem 1500 m² nad je-
ziorem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52063g

Dużą działkę 0,5 ha w po-
znańskim wydzierżawię
lub kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 52081g

Zguby

Dnia 5 bm. zgubiono zło-
tą obrączkę, parking przy
„Bogdan”. Zwrot za wy-
nagrodzeniem. Mierzwik
— Os. Rzeczypospolitej 57
m. 8. 54354g

10 kwietnia, zaginął na
Grunwaldzie pies dober-
man czarny (kuleje na
tylną nogę). Tel. 67-34-15.
54339g

Przybłąkał się wyżej kró-
tkowłosy — pies brazowy
nakrapiany. Knieńskiego
18 b, m. 16, po godz. 17.
54153g

Różne

Posiadam pomieszczenie
warsztatowe, podejmę pra-
cę w metalu lub inną,
wymagane urządzenie
względnie maszyna. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 51920g

Warsztat Blacharski pole-
ca swe usługi w zakresie
blacharki samochodowej.
Kowalczyk, Poznań, Wisła
na 47, tel. 439-84. 52093g

Naprawa lodówek. Tel.
20-44-79 Łuczak. 53815g

Przeprawadki, przewóz
mebli. Kufel, Koszńskiego
go 3, tel. 33-35-32. 54223g

Cyklinowanie — telefon
20-47-00, Łagodzki. 51625g

Anteny telewizyjne i UKF
instaluje WUSP. Telefon
67-50-84, godz. 10—12, Anio-
ła. 51852g

Wypożyczalnia elegan-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1, Ciesielska. 52803g

Matrymonialne

Samotni oferty w Biurze
Matrymonialnym „Swat-
ka” 90-434, Łódź Plot-
kowska 133. 773-K2

Pannę zgrabną, wykształ-
coną, wyznania rzymsko-
katołickiego, poznam z pa-
nem bez natógów, 35—42
lat. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 53073g

PAŃSTWOWA OPERA w Poznaniu

WYDIERŻAWI

od instytucji lub osób prywatnych

POMIESZCZENIA

nadające się na pracownie i magazyny.

OFERTY PISEMNE NA ADRES:

Poznań, ul. Fredry 9, lub telefo-
nicznie nr 566-86.

1294-K1

Komunikaty

ZMIANA LINII TRAMWAJOWYCH

W związku z przebudową węzła Gwardii Lu-
dowej — Marchlewskiego — od dnia 14.4. br.
do dnia 15.4. 1978 r.

WSTRZYMUJE SIĘ RUCH TRAMWAJÓW W UL. GWARDII LUDOWEJ

Tramwaje linii 3 i 7 kursować będą objaz-
dem przez ul. Dzierżyńskiego i Marchlewskie-
go.

Za powstałe utrudnienie komunikacyjne Dy-
rekcja WPK przeprasza pasażerów.

1302-K1

**KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA** ukara-
ło ob. Koniecznego Sylwestra syna Edmunda
ur. 19. 12. 1928 r. zamieszkałego w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego 251 m. 4 na podstawie art.
87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń karą grzywny
w wysokości 4.500 zł oraz karą dodatkową
w postaci zakazu prowadzenia pojazdów me-
chanicznych na okres 18 miesięcy za to, że dnia
23. 1. 1978 r. ok. godz. 11 w Poznaniu na ul.
Dąbrowskiego kierował samochodem po spo-
życiu alkoholu — 2,09 promile alkoholu we
krwi.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło pu-
blikację orzeczenia na koszt obwinionego.

1115-K1

**KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA** prawo-
mocnym orzeczeniem z dnia 10. 2. 78 r. ukara-
ło ob. Rajmunda Ratajowskiego syna Bernarda ur.
17. 4. 1951 r. zamieszkałego w Poznaniu, ul.
Dzierżyńskiego 99 m. 10 za to, że w nocy z dnia
2/3 stycznia 1978 r. w Poznaniu przy ul. Dzier-
żyńskiego 99 przez głośnie krzyki i hałasy za-
klócił ciszę nocną mieszkańcom tej posesji. Ko-
legium na podstawie art. 51 § 1 kodeksu wy-
kroczeń wymierzyło karę grzywny w wyso-
kości 3.000 zł oraz orzekło publikację orzecz-
nia w prasie na koszt ukaranego.

1113-K1

**KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA** prawo-
mocnym orzeczeniem z dnia 22. 2. 78 r. ukara-
ło ob. Jerzego Baranieckiego syna Franciszka
ur. 22. 12. 1924 r. zamieszkałego w Poznaniu
ul. Biała 1b m. 21 za to, że w okresie od dnia
25. 8. 77 r. do 7. 9. 77 r. jako kierownik (agent)
Zakładu Cocktail Bar Hortex w Poznaniu ul.
Głogowska 29 stosował do barwienia owoców
podawanych do konsumpcji barwniki syntetycz-
ne — organiczne niedozwolone do barwie-
nia tego rodzaju artykułów spożywczych. Ko-
legium na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy
z dnia 27. 11. 61 r. o normach wymierzyło
karę grzywny w wysokości 5.000 zł oraz orzecz-
ło publikację orzeczenia w prasie na koszt ob-
winionego.

1114-K1

† Dnia 9 kwietnia 1978 r. zmarł mój ukochany
mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm. o go-
dzinie 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Leszno, Andrzejewskiego 4 m. 3. 54337g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 kwietnia 1978 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja kochana żona, nasza dro-
ga mama i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

MARIA KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.
o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

1418-U3

† Dnia 11 kwietnia 1978 roku zmarła w wieku
86 lat nasza kochana matka, teściowa i bab-
cia, sp.

JADWIGA WOJCIECHOWSKA

z domu Sobala

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

synowie z rodzinami

Ul. Dąbrowskiego 90 m. 13. 1422-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
12 kwietnia 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 70
moja ukochana siostra

MARIA JANINA PIĄTKOWSKA

z domu Ciszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o go-
dzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

BRAT

54370g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 kwietnia 1978 roku zmarł nasz najdroższy
mąż, najlepszy i najukochańszy tatuś, teść,
dziadek, brat i wujek, sp.

STANISŁAW WINKEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm.
o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

żona z dziećmi, wnuczka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Libelta 26 m. 3A.

1423-U3

† Dnia 9 kwietnia 1978 roku zmarła nagle w
wieku 46 lat moja kochana żona i mamu-
sia, sp.

KAZIMIERA LIS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z córkami

Ul. Motłoga 6 m. 8. 1417-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 kwietnia 1978 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa żona, matka,
teściowa i babcia, sp.

MARIA MADRA

z domu Strzelec

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w pią-
tek, 14 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym
w Parzynie koło Ostrzeszowa, po czym po-
grzeb na miejscowym cmentarzu.

W imieniu stroskanej rodziny

syn ks. Kazimierz Madry

54289g

W dniu 8 kwietnia 1978 r. zmarł nasz były
długoletni pracownik i kolega

WŁADYSŁAW GAWRYCH

Rodzinnie Zmarłego wyrazi współczucia skła-
dają

Kierownictwo i członkowie
Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej
w Poznaniu.

1388-K3

W dniu 10 kwietnia 1978 r. zmarła długoletnia
sumienna i ceniona pracowniczka Zakładu Pro-
dukcji Pamiątek naszej Spółdzielni

JANINA WABIŃSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współ-
czucia składają

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni,
współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 13 kwietnia 1978 r. o go-
dzinie 8.05 na cmentarzu na Junikowie w Po-
znaniu.

1432-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 kwietnia 1978 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ode-
szła od nas najukochańsza żona, troskliwa ma-
tka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 71, sp.

HELENA CETNAROWICZ

z domu Podzerek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Mikostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Bożeny 22a. 1418-U3

(kol.); 21.50 — „Pegaz” (kol.);
— Dziennik (kol.); 22.50 —
— ma rację” — fikcyjny pro-
cedy przeciwko brakowi od-
działności w życiu społec-
(kol.).

PROGRAM 2: 16 — Dla mi-
widzów: „4X4” — program o
jednoci współzycia społec-
16.30 Kino Filmów Ani-
nych; 17 — Inicjatywy w pro-
o wykorzystaniu surowców —
17.35 — „Tawerna pod Róża-
trów” — program o wypraw-
skiego rybołówstwa na wody
terytoryi; 18 — „Paryscy Mo-
nie” — odc. 2 — filmu kost-
wo-przygodowego prod. TV.
19 — „Teleskop”; 19.20 — D-
noć dla najmłodszych (kol.);
— Wieczór z dziennikiem
20.30 — NURT — Psycholog-
„Metody zwalczania lek-
niepowodzeniami u dzieci i
dzieży. Wykład dr Jerzego
brody; 21 — NURT — Filozof-
„Zasady poznania nauk-
Wykład prof. dr. Jerzego K-
21.30 — NURT — Nauczanie
czatkowe — „Łączenie nau-
matematyki z nauczaniem p-
mówów innych” — cz. 1. W-
prof. dr. Zbigniewa Sem-
(kol.); 22.10 — „Biedny ale